

Sygn. akt I C 211/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Michaliszyn

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2017 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego J. S. reprezentowanego przez matkę A. S.

przeciwko „K.P.W.” Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej „K.P.W.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powoda J. S. kwotę 105.000 zł /sto pięć tysięcy złotych/ z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu;
4. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;
5. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 7.232,40 zł /siedem tysięcy dwieście trzydzieści dwa złote czterdzieści groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 211/14

UZASADNIENIE

Małoletni powód J. S., reprezentowany przez matkę A. S., domagał się zasądzenia od pozwanego „K.P.W. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 150 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych. Pismem z dnia 17 grudnia 2014 r. powód rozszerzył żądanie do kwoty 200.000 zł.

W uzasadnieniu wskazano, że w dniu 31 sierpnia 2013 r. na terenie budowy u zbiegu ulic (...), (...) i (...) w E. podczas zabawy powód spadł z I kondygnacji budynku. Upadł na ręce i nogi, po czym uderzył twarzą o grunt. W wyniku tego zdarzenia doznał szeregu obrażeń, co skutkowało koniecznością długotrwałego i bolesnego leczenia, które nie doprowadziło jednak do odzyskania pełnej sprawności fizycznej. Zasady odpowiedzialności pozwanego upatrywano w przepisie art. 435 k.c. i art. 415 k.c., jako podstawę żądania zadośćuczynienia wskazano art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Pozwana „K.P.W. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Argumentowała, że w niniejszej sprawie zachodzi przesłanka egzoneracyjna, wyłączająca jej odpowiedzialność. Wyłączną przyczyną powstania szkody było zachowanie osoby, której ze względu na cechy osobiste (nieukończenie 13 roku życia) winy przypisać nie można. W takiej sytuacji zawinienie należy przypisać osobom zobowiązanym do nadzoru z mocy ustawy, a więc rodzicom małoletniego (art. 427 k.c.). Winę rodziców w nadzorze należy rozważyć w kontekście art. 362 k.c.

Jednocześnie wskazano, że pozwana wywiązywała się z nałożonych na nią przepisami prawa obowiązków, dotyczących zabezpieczenia budowy. Podkreślono, że od ul. (...) i placu manewrowego budowa jest ogrodzona, a od strony K. i P. budynek jest wybudowany do drugiego piętra. Otwory okienne i drzwiowe są zabezpieczone płytami (...), które uniemożliwiają wejście na teren budowy osobom niepowołanym. Poza tym obiekt jest monitorowany przez właścicieli i pracowników pozwanej. Pozwana zakwestionowała, aby podstawę jej odpowiedzialności mógł stanowić przepis art. 415 k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwana „K.P.W. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. , której prezesem zarządu i prokurentem jest J. P. (1), od 2005 r. prowadzi na terenie E. przy ul. (...) – Wieżowa inwestycję w postaci budowy budynku mieszkalno - usługowo – hotelowego. Budowa prowadzona była systemem gospodarczym. Spółka wynajmowała sprzęt budowlany.

W 2013 r. od strony ul. (...) budynek był wybudowany do drugiego piętra. Otwory okienne i drzwiowe były zabezpieczone płytami. Od ulicy (...) i placu manewrowego budowa była ogrodzona płotem z siatką ogrodzeniową o wysokości około 170 cm, na której umieszczone było tabliczki ostrzegawcze. Ogrodzenie budowy było niestabilne, miało ubytki, część siatki była przechylona. Osoby mieszkające przy ulicy (...) wielokrotnie z okien widywały dzieci biegające po murach budynku. O zdarzeniach tych powiadamiano straż miejską. Budowa była zaniedbana, pozostawiona bez stałego dozoru.

W dniu 4 maja 2013 r. do Urzędu Miejskiego w E. wpłynął e - mail mieszkańca sąsiedniej kamienicy dotyczący zagrożeń, jakie stwarza niewłaściwie zabezpieczona budowa. Pismo to zostało przekazane Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego dla Miasta E., który przeprowadził 13 maja 2013 r. kontrolę budowy. W trakcie kontroli, przy udziale kierownika budowy i inspektora nadzoru, ustalono, że teren budowy był ogrodzony, zalecono jednak uzupełnienie ubytków w ogrodzeniu od strony zachodniej, zalecenia wykonano.

W dniu 31 sierpnia 2013 r. powód wraz z kolegami, w tym z D. K. dostał się na teren budowy przez lukę w siatce ogrodzeniowej. W pewnym momencie jeden z chłopców zaproponował, aby pobiegać po budynku. Podczas zabawy powód potknął się i spadł z gzymsu z wysokości około 7 m, upadł na ręce, nogi i uderzył twarzą o betonowe płyty; nie stracił przytomności. Pierwszej pomocy chłopcu udzielił M. Z., który dostał się na teren budowy wchodząc przez bramę, która ugięła się pod wpływem jego ciężaru.

W trakcie zdarzenia, tak jak od wielu lat, na budowie nie były realizowane żadne prace.

Postanowieniem z dnia 4 września 2013 r. Prokuratura Rejonowa w Elblągu umorzyła dochodzenie w sprawie zaistniałego w dniu 31 sierpnia 2013 r. w E. na terenie budowy budynku mieszkalno – usługowo – hotelowego mieszczącego się na rogu ulic (...), narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletniego J. S., reprezentowanego przez matkę A. S., poprzez upadek z gzymsu budynku będącego w budowie na betonowe płyty, wobec braku czynu zabronionego, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.

W dniu 2 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwaną Spółkę do zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 150 000 zł. Wezwanie to ponowiono w dniu 22 stycznia 2014 r.

(dowód: pismo z dnia 3 lutego 2014 r. k. 12, pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 14 lutego 2014 r. k. 13, artykuł prasowy k. 28 – 29, postanowienie o umorzeniu dochodzenia k. 30, wezwanie do zapłaty k. 31

-32, wezwanie do zapłaty k. 34- 35, dokumentacja zdjęciowa k. 39, dziennik budowy, protokół kontroli i dokumentacja fotograficzna k. 84 – 91, dziennik budowy , protokół kontroli - k. 90 – 92, notatnik służbowy k. 155 – 156, zeznania świadków J. P. (1) , J. K. , B. P., K. K. (3), W. C. (1) – płyta CD k. 205, dokumentacja Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego k. 201, dokumentacja fotograficzna k. 207 – 231, przesłuchanie powoda k. 254 – 257, szkic k. 264 – 266, zeznania świadka D. K., M. Ć. (1) , K. Ł., W. P. – płyta CD k. 269, zeznania M. Z. i E. K. – płyta CD k. 292, przesłuchanie przedstawicielki ustawowej k. 880 – 881, przesłuchanie J. P. (1) k. 881 v -882)

Na miejsce zdarzenia wezwano Pogotowie (...), które przewiozło powoda do (...) Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w E., gdzie wykonano wstępną diagnostykę, rozpoznano złamanie trzonu kości udowej lewej, liczne złamania twarzoczaszki. Powód był konsultowany przez chirurga szczękowego, a następnie zakwalifikowany do leczenia w Oddziale (...) Szczękowej po wstępnym zaopatrzeniu złamania kości udowej. Następnie został przewieziony do Oddziału Chirurgicznego SPSZOS im. J. P. (2) II, gdzie przebywał od 31 sierpnia do 10 września 2013 r. W trakcie pobytu wykonano zespolenie kości udowej lewej i założono opatrunek gipsowy biodrowy.

W dniu 10 września 2013 r. powód został przekazany do Oddziału Otolaryngologicznego z Pododdziałem (...) Szczękowej Wojewódzkiego Szpitala (...) w E., gdzie wykonano zabiegi: osteosyntezy płytkowej złamania prawego wrostka kłykciowego żuchwy, założenia szyn nazębnych oraz wyciągu elastycznego międzyszczękowego. W oddziale przebywał do 16 września 2013 r.

Ponownie w wyżej wymienionym oddziale powód był hospitalizowany w dniu 14 października 2013 r. Wówczas wykonano zabieg usunięcia szyn nazębnych i ligatur drucianych w znieczuleniu ogólnym.

Po zabiegach powód wypisany został do leczenia ambulatoryjnego i rehabilitacyjnego. W dniach od 9 stycznia 2015 r. do dnia 6 lutego 2015 r. przebywał w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w (...) Obecnie pozostaje pod opieką Poradni Chirurgii Dziecięcej, Poradni Chirurgii Szczękowej i Poradni Neurologicznej.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 17 – 27, dokumentacja zdjęciowa k. 36 – 38, dokumentacja medyczna k. 51 – 65, dokumentacja medyczna k. 104 – 112, dokumentacja medyczna k. 115 – 149, dokumentacja medyczna k. 158 – 180, dokumentacja PIP k. 201, przesłuchanie powoda k. 254 – 257, zeznania świadka K. S. płyta CD k. 269, dokumentacja medyczna k. 472 – 597, k. 600 - 660)

Na skutek wypadku u powoda doszło do złamania przedniotylniej ściany kanału słuchowego zewnętrznego lewego, złamania przedniej ściany zatoki szczękowej prawej. Urazy te nie spowodowały trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Nie stwierdzono zniekształcenia szkieletu kostnego i chrzęstnego twarzy. Złamanie ściany kanału słuchowego zewnętrznego lewego nie spowodowało dolegliwości podmiotowych. Stan zdrowia z przyczyn laryngologicznych nie powinien się pogorszyć, nie powoduje ograniczeń w życiu codziennym. Nie stwierdza się utrudnień w życiu osobistym powoda na poszczególnych etapach leczenia z powodów laryngologicznych.

(dowód: opinia biegłego z zakresu foniatrii i otolaryngologii S. S. k. 306 – 308)

W obrębie twarzoczaszki powód doznał złamania wyrostka zębodołowego szczęki z widocznym przemieszczeniem zębów w odcinku przednim. Stwierdzono obustronne zwichnięcie stawów skroniowo – żuchwowych, złamanie główki prawego stawu skroniowo – żuchwowego, złamanie ścian kostnych przewodu słuchowego zewnętrznego lewego, obecność płynu w obu zatokach szczękowych, złamanie (bez przemieszczenia) trzonu żuchwy para sagittalnie po stronie prawej. Powód stracił ząb 11, odnośnie zębów 21 i 22 leżących poza łukiem rokowania są złe, stwierdzono zgryz otwarty, wyraźne seplenienie, widoczne blizny: pionową przed małżowiną uszną prawą i poziomą w okolicy podbródkowej, obie o długości 5 cm.

W związku ze wskazanymi wyżej obrażeniami powód doznał łącznie 16 % uszczerbku na zdrowiu, w tym z tytułu oszpecenia bez zaburzeń funkcji – 5%, z tytułu utraty zębów – siekaczy – za każdy ząb 1%, 10 % w związku ze złamaniem szczęki, żuchwy z zaburzeniami mowy.

J. S. przeżył zabieg zespolenia odłamów główki i kości kąta żuchwy prawego przy zastosowaniu wyciągu międzyszczękowego. Był i jest pod stałą opieką chirurga, ortodonta, lekarza stomatologa oraz logopedy i rehabilitanta. Na dzień dzisiejszy ma poważne problemy ze zgryzem i logopedyczne. Proces leczenia powoda potrwa zapewne wiele lat ze względu na młody wiek i ciągły, dynamiczny rozwój fizyczny. Powrót do zdrowia to proces wieloletni, obecnie nie można przesądzić, jakie mogą być skutki wypadku u powoda w przyszłości. Istotnym problemem po wypadku było odżywianie powoda (przez 6 tygodni pokarmy półpłynne, płynne – miksowane). W tym czasie zaburzona była mimika twarzy, występował ból przy kaszlu, śmiechu, ziewaniu, kichaniu, przełykaniu itp.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chirurgii stomatologicznej M. H. k. 346 – 347)

W trakcie leczenia po wypadku powód doznał obustronnego zapalenia płuc, choroba nie spowodowała uszczerbku na zdrowiu. W obrębie klatki piersiowej i płuc nie stwierdzono obrażeń.

(dowód: opinia biegłego z zakresu chorób wewnętrznych i alergologii i chorób płuc A. I. k. 384 -386)

Na skutek wypadku powód doznał urazu wielonarządowego, złamania trzonu żuchwy, złamania wyrostków kłykciowych żuchwy, złamania zębów, złamania kości udowej lewej, złamania przednio - tylnej ściany kanału słuchowego zewnętrznego lewego, złamania przedniej ściany zatoki szczękowej prawej. W obrębie twarzoczaszki oszpecony jest bliznami. Złamanie kości udowej lewej zespolone zostało metalem. Na lewym udzie widoczna jest szpecąca blizna pooperacyjna, wygojona przez rychłozrost, przebudowana w sposób typowy; nie rokuje pogorszenia. Powód w tym zakresie nie wymaga rehabilitacji. Wskutek tych obrażeń doznał 5% uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: opinia biegłego P. O. k. 411-414)

Powód chodzi sprawnie bez pomocy kul, dłuższe chodzenie nie jest jednak możliwe z powodu okresowych dolegliwości bólowych uda lewego. Skarży się na bóle głowy, sepleni, ma trudności w spożywaniu twardych pokarmów. Biegły ortopeda stwierdził u powoda stan po wielomiejscowym złamaniu kości twarzoczaszki, złamaniu kości udowej lewej z ograniczeniem zgięcia w stawie kolanowym o 15 stopni, powodujący 10 % uszczerbek na zdrowiu. Proces leczenia i rehabilitacji był prawidłowy, trwał ponad 6 miesięcy. Szansa na całkowity powrót do zdrowia w zakresie ortopedycznym istnieje co do złamania lewego uda. Złamanie zostało wyleczone. Stan zdrowia powoda jest utrwalony, w zakresie schorzeń ortopedycznych nie może się pogorszyć.

(dowód: opinia biegłego chirurga urazowo – ortopedyczna J. W. k. 436- 438)

U powoda w wyniku wypadku rozwinęły się zaburzenia czynności psychicznych pod postacią zaburzeń adaptacyjnych, przejawiających się niepokojem, lękiem wolnopłynącym, okresowymi zaburzeniami psychosomatycznymi, których największe natężenie obejmowało pierwszy rok po wypadku. Po tym czasie stan powoda uległ ustabilizowaniu, choć sytuacyjnie i reaktywnie do chwili obecnej odczuwa łagodne zaburzenia lękowe.

Istnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem objętym postępowaniem a zgłaszanymi dolegliwościami. Sytuacja objęta wypadkiem, w szczególności przez rok wpływała dezorganizująco na jego życie codzienne, w tym okresie stanowiła długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Powód odczuwał objawy distresu, przejawiające się zaburzeniami psychosomatycznymi, anhedonią, lękiem. Z badań nie wynika, żeby odczuwał zakłócenia czynności psychicznych przed wypadkiem. Sposób przeżywania stresu jest typowy dla wieku biologicznego powoda, nie pojawia się agrawacja zaburzeń, generalizowanie emocji. Defektem, który także wynika z wypadku jest wada wymowy – seplenie, które powoduje dyskomfort w relacjach interpersonalnych. Nie stwierdzono natomiast zaburzeń funkcji procesów poznawczych, takich jak uwaga, koncentracja. Aktualne funkcjonowanie powoda nie powoduje trudności w przyswajaniu wiedzy.

(dowód: opinia biegłego psychologa W. C. (2) k. 698 – 701, k. 730 - 731)

Biegła z zakresu neurologopedii rozpoznała u powoda seplenienie, rotacyzm, podniebienie gotyckie, skrócenie wędzidełka podjęzykowego, połykanie niemowlęce, oddychanie ustami, asymetrię nosa, mięśnia szerokiego szyi, powiększenie policzka prawego, występowanie wady wymowy. Za konieczną uznała terapię logopedyczną, przynajmniej 1 raz w tygodniu w postaci korekty seplenienia i rotacyzmu, minimum przez jeden rok kalendarzowy. Sukcesywnie prowadzona terapia logopedyczna wsparta domowymi ćwiczeniami logopedycznymi powinna przyczynić się do poprawy stanu artykulacji powoda.

Stan budowy anatomicznej kompleksu ustno – twarzowego w postaci występującej asymetrii, trudności w oddychaniu nosem, mogą być efektem zaistniałego wypadku. Utrata uzębienia stałego wiąże się z zaistniałym wypadkiem.

(dowód: opinia biegłego neurologopedy I. M. k. 765 – 766, opinia uzupełniająca k. 804 - 805)

Powód urodził się w pełnej rodzinie. Ojciec powoda zmarł na raka w 2017 r. Powód ma pięcioro rodzeństwa. Przy porodzie powód doznał okołoporodowego porażenia splotu barkowego, które mimo rehabilitacji nadal powoduje ograniczenia sprawności. W dzieciństwie poważnie nie chorował, rozwijał się prawidłowo. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął i zakończył o czasie. Kontynuuje naukę w gimnazjum.

U powoda rozpoznaje się reakcję na ciężki stres oraz zaburzenia pamięci, które są następstwem zaistniałego w dniu 31 sierpnia 2013 r. wypadku. Powód od tego czasu cierpi na pogorszenie funkcji pamięci i elementy zespołu stresu pourazowego.

Reakcja na ciężki stres, rozpoznana u powoda jest schorzeniem przemijającym i rzadko pozostawia trwałe uszczerbek na zdrowiu psychicznym, ale zaburzenia funkcji poznawczych w tym pamięci, są trwałym następstwem wypadku i tak należy je w obecnej chwili traktować. Schorzenia rozpoznane u powoda powodują uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5%. Nie przewiduje się, aby w wyniku następstw wypadku, w przyszłości mogły wystąpić u powoda jeszcze jakiegoś nierozpoznane dotąd zaburzenia psychiczne.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna R. Ł. k. 842 – 842 v, k. 879 – 880)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny ustalono na podstawie okoliczności częściowo bezspornych, zeznań świadków, zeznań małoletniego powoda, przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda oraz dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy i w aktach sprawy 1 Ds. (...). Autentyczność wskazanych wyżej dokumentów nie była przez strony kwestionowana. Nie ujawniły się też żadne okoliczności, które mogłyby pozbawić ich mocy dowodowej. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków J. K., D. K., M. Ć. (2), K. Ł., M. Z. oraz samego powoda w zakresie stanu ogrodzenia terenu budowy, albowiem zeznania te były logiczne i wewnętrznie spójne. Znalazły one nadto potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym piśmie z urzędu miejskiego z dnia 3 lutego 2014 r. oraz dokumentach sporządzonych przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla Miasta E., a nadto w dokumentacji fotograficznej, która obrazowała stan ogrodzenia, a także dzieci bawiące się na terenie budowy. Sąd podzielił wnioski zawarte w opiniach zasadniczych i uzupełniających biegłych powołanych w sprawie uznając, że kategorię i jednoznacznie sformułowali oni swoje stanowiska, rzetelnie i kompleksowo odnosząc się do zagadnień przedstawionych im w tezach dowodowych.

Za niewiarygodne uznano natomiast zeznania J. P. (1), B. P., K. K. (3) i W. C. (3) w tej części, w której wskazywali oni na prawidłowy stan ogrodzenia. Zeznania te były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym z zeznaniami powołanych wyżej świadków - mieszkańców sąsiednich kamienic, funkcjonariusza straży miejskiej, osoby, która udzielała powodowi pierwszej pomocy. Należy zauważyć, że osoby te nie były powiązane z żadną stroną, nie miały powodów, aby zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron postępowania. Wskazywały one natomiast na zły stan ogrodzenia, a w szczególności na łatwość w jego pokonaniu. Zauważyć w tym miejscu

należy, że okolicznością niesporną jest to, że przed wypadkiem powód cierpiał z powodu porażenia splotu barkowego. Ograniczenia ruchowe z nim związane nie pozwoliłyby jemu na wspięcie się i przejście przez płot.

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznał wskutek zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2013 r. na terenie budowy przy ulicy zbiegu ulic (...) w E.. Pozwany kwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości.

Wbrew stanowisku powoda podstawy odpowiedzialności wymienionej Spółki nie można było upatrywać w treści art. 435 k.c., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wyrządzenie szkody powodowi nie było następstwem użycia sił przyrody przez pozwaną Spółkę i nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym ze stosowania sił przyrody, a także z ruchem przedsiębiorstwa jako całości (art. 361 § 1 k.c.). Do oceny prawnej zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2013 r. mają zastosowanie przepisy o odpowiedzialności deliktowej, to jest art. 416 k.c.

Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie (tu winy) oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Pod pojęciem winy należy rozumieć zachowanie cechujące się bezprawnością, z której to bezprawności sprawca zdarzenia zdaje sobie sprawę. Cywilistyczne rozumienie winy opiera się zatem na dwóch elementach: obiektywnej bezprawności i subiektywnej świadomości zawinienia. Doktryna i judykatura wyznacza bardzo szeroki zakres pojęcia bezprawności, kieruje się głównie dążeniem do zapewnienia naprawienia szkody w sytuacjach, gdy została ona wyrządzona zachowaniami powszechnie uznawanymi za naganne. Stąd za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne obowiązujące w Polsce, bez względu na ich źródła (Konstytucja RP lub inne ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe, rozporządzenia, akty prawa miejscowego). Za bezprawne uznaje się także zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną.

W przypadku bezprawnego zaniechania, to jest niewykonania ciążącego na sprawcy obowiązku, należytą staranność ustalać należy w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 355 § 1 k.c. Powołany przepis stanowi, iż dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, to jest takiej, jakiej można wymagać od przeciętnego uczestnika obrotu prawnego w konkretnej sytuacji. Przepis art. 355 § 2 k.c. stanowi natomiast, że ocena należytej staranności dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej musi uwzględniać zawodowy charakter tej działalności. W tym przypadku, bez względu na treść zobowiązania, zarówno w stosunkach jednostronnie, jak i obustronnie profesjonalnych, zawodowy charakter działalności dłużnika określa obiektywny wzorzec wymaganej staranności.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że przyczyną wypadku, jakiemu uległ małoletni powód, było nienależyte zabezpieczenie terenu budowy. Między stronami niespornym było, że za prawidłowe zabezpieczenie terenu budowy odpowiadała pozwana Spółka, która była zarówno inwestorem jak i wykonawcą. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym szczególności zeznania świadków M. Z., M. Ć. (1), K. Ł., W. P., D. K., J. K. dowodzi, że teren - wbrew twierdzeniu pozwanej - nie był należyście ogrodzony. Ogrodzenie placu budowy było niestabilne, miało ubytki w siatce. Budowa była pozostawiona bez dozoru.

Należy podkreślić, że strona pozwana przyznawała, że już wcześniej dzieci, jak i osoby bezdomne przedostawały się na teren budowy. Na powyższe wskazywali nadto świadkowie – M. Ć. (1) i K. Ł., a także J. P. (1). W sprawie nienależytego zabezpieczenia placu budowy interweniowała straż miejska, okoliczni mieszkańcy, a także Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta E.. Taki stan rzeczy istniał też w dacie zdarzenia. Wystarczy wskazać, iż

świadek M. Z., który udzielał powodowi pierwszej pomocy, podał, iż na teren budowy dostał się przez bramę, która ugięła się pod wpływem jego ciężaru. Z uwagi na stan ogrodzenia nie miał problemu z jego pokonaniem.

Z zeznań powoda wynika natomiast, że na plac budowy dostał się przez lukę w ogrodzeniu (ominął leżącą siatkę), natomiast jego kolega – przeszedł przez leżącą siatkę ogrodzeniową. Taki stan ogrodzenia potwierdził również D. K..

Nie ulega wątpliwości, że podstawą odpowiedzialności pozwanej spółki może być w takich okolicznościach zawinione zaniechanie podjęcia działania, do którego pozwana była zobowiązana. Ogrodzenie terenu budowy uznać należy za niewystarczające.

W tym miejscu wskazać trzeba, że postanowienie o umorzeniu dochodzenia nie wiąże Sądu w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.), nie przesądza też kwestii braku winy pozwanej w odniesieniu do jej cywilnoprawnej odpowiedzialności deliktowej.

Stronie pozwanej przypisać należało winę nieumyślną w postaci niedbalstwa polegającego na tym, że nie przewidywała ona możliwości doznania szkody przez osobę trzecią, która w sposób nieuprawniony wejdzie na teren budowy, choć powinna tę okoliczność przewidzieć. Jak wskazano wyżej, już wcześniej zdarzały się sytuacje, że osoby nieuprawnione przebywały na terenie budowy. Przed zdarzeniem zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe dostawały się na teren tej budowy, zaś relacja świadków, pismo Powiatowego Inspektora Nadzoru z dnia 14 lutego 2014 r. dowodzi, że w ogrodzeniu istniały ubytki. Takie sytuacje winny spowodować wzmożoną czujność ze strony inwestora i wykonawcy. Prowadząc inwestycję polegającą na budowie budynku w centrum miasta, spółka winna prawidłowo ją zabezpieczyć, tak aby nie było możliwe bezproblemowe dostanie się na plac budowy.

Zaistnienie szkody, na którą powoływał się powód wskutek wypadku z dnia 31 sierpnia 2013 r. było bezsporne. Nienależyte zabezpieczenie placu budowy było przyczyną upadku powoda z gzymsu budynku, co ostatecznie skutkowało doznaniem przez niego obrażeń. Nie ulegało wątpliwości, że szkoda doznana przez J. S. pozostawała w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z zaniechaniem pozwanej Spółki. Gdyby zabezpieczono teren budowy należycie, nie doszłoby do zdarzenia, z którego powód wywodzi swoje roszczenia.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należało, iż na podstawie art. 416 k.c. pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za krzywdę powoda, będącą skutkiem zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2013 r.

Odnosząc się do żądania pozwu w zakresie zadośćuczynienia wskazać należało, że pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 28.08.2001r., w sprawie III CKN 427/00, opublikowanym w Systemie (...) Prawnej LEX nr 52766). Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 3.11.1994 r. w sprawie III APr 43/94, opublikowanym w OSA 1995/5/41 w K.).

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje, leczenie sanatoryjne itp.), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie nieprzydatności),

prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia), wiek poszkodowanego (zwykle większą krzywdą jest kalectwo dla osoby młodszej), niemożność wykonywania ulubionego zawodu, uprawiania sportów, pracy twórczej, artystycznej, zawarcia związku małżeńskiego, posiadania dzieci, utratę kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów, wycieczek, chodzenia do teatru, kina, na plażę itp. Wysoki stopień winy sprawcy szkody powinien z reguły wpływać na podwyższenie zadośćuczynienia (Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga trzecia – Zobowiązania, G. Bieniek i inni, Warszawa 1996, t.1, s. 369-370).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że w wyniku wypadku powód doświadczył wielu cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Z uwagi na rodzaj doznanych obrażeń, musiał znosić dolegliwości bólowe o bardzo dużym natężeniu. W związku z leczeniem powypadkowym był hospitalizowany w okresie od dnia 31 sierpnia 2013 r. do dnia 16 września 2013 r., a następnie w dniu 14 października 2013 r. Poddawany był rehabilitacji. Stopień uszczerbku na zdrowiu w przypadku powoda określili biegli z zakresu chirurgii stomatologicznej na 16 %, z zakresu chirurgii ogólnej na 5%, chirurgii urazowo – ortopedycznej na 10%, psychiatrii na 5%. Podejmowane w przypadku powoda metody terapeutyczne same w sobie niosły istotne dolegliwości, wystarczy wskazać na stosowany u niego gips udowy na prawej kończynie dolnej przez 6 tygodni, powodujący praktycznie całkowite unieruchomienie. Przez długi czas powód skazany był na pomoc i opiekę osób innych, co niewątpliwie wiązało się z określonym dyskomfortem psychicznym. Co więcej, w wyniku wypadku powód doznał złamania trzonu żuchwy, którego leczenie polegało na założeniu szyn nazębnych oraz wyciągu elastycznego międzyszczękowego. W tym czasie musiał stosować odpowiednią dietę, a ból wywoływały takie odruchy jak kaszel, śmiech, ziewanie, kichanie, przełykanie. Do chwili obecnej powód ma niedomykające się usta, sepleniącą mowę, otwarty zgryz. Wskutek wypadku powód utracił zęby, oszpecony jest widocznymi bliznami: pionową przed małżowiną uszną prawą i poziomą w okolicy podbródkowej – obie o długości 5 cm. Oczywistym jest, że wywołuje to u młodego chłopaka stan dyskomfortu, znacznie obniża jego samoocenę. Powód cierpiał nie tylko fizycznie w związku z opisanymi wyżej dolegliwościami, ale doznawał również negatywnych odczuć psychicznych, skutkujących zaburzeniami adaptacyjnymi, przejawiającymi się niepokojem, lękiem wolnoplącym, okresowymi zaburzeniami psychosomatycznymi, których największe natężenie obejmowało pierwszy rok po wypadku. Ma problemy z pamięcią i koncentracją. Wypadek znacznie ograniczył jego aktywność fizyczną, na długi czas wyłączył go właściwie z normalnego funkcjonowania.

Uwzględniając powyższe uznać należało, że należyta rekompensatą za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 140 000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań powoda spowodowanych wypadkiem, uwzględnia skutki wypadku w jego obecnym życiu i nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia.

Kwotę zadośćuczynienia należało jednak pomniejszyć o stopień przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia szkody. Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze dominuje pogląd, że przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można nie prowadzi do zwolnienia sprawcy szkody od odpowiedzialności. Może jednak skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (por. uchwała SN z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92; uchwała SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976; wyrok SN z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, niepubl.). W niniejszej sprawie przyczynienie się małoletniego powoda do zaistniałego wypadku jest niewątpliwie. Do upadku powoda doszło, gdy bawił się on z rówieśnikami na budynku w budowie. Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. W przypadku jedenastoletniego dziecka świadomość taka w pewnym stopniu już istnieje. Ze względu na istnienie po stronie powoda tej świadomości nie można zupełnie wyeliminować określonego stopnia jego przyczynienia do zaistnienia zdarzenia. W ocenie Sądu powód, działając w grupie rówieśniczej, naśladując zachowania innych osób, miał jednak obniżoną zdolność przewidywania realnych skutków swego zachowania i pokierowania własnym postępowaniem. Pamiętać trzeba, że w niektórych zachowaniach nastolatków, w tym w szczególności w działaniu grupowym, często tak jest, że emocje biorą górę nad sferą intelektu i zdrowego rozsądku.

Powód w chwili zdarzenia miał 11 lat, a w tym wieku – co oczywiste - sfera emocji nie jest jeszcze prawidłowo ukształtowana. Powód działał w grupie rówieśniczej, co w dużym stopniu zdeterminowało jego zachowanie, albowiem to w grupie rówieśniczej uwidacznia się potrzeba naśladownictwa. Taka potrzeba może zaburzać zdolność do świadomego podejmowania decyzji. Z zeznań świadka D. K. wynika, że kolega powoda krzyknął do niego „,będziesz ciotą jeśli nie wejdiesz”. Niewątpliwie więc w czasie zdarzenia powód czuł nacisk grupy, i właśnie ten nacisk grupy mógł wpłynąć na podświadomość powoda. Nie można pominąć faktu, że nie tylko powód biegał po budynku w budowie. Taką decyzję podjęło również kilku jego kolegów, w tym wspomniany wyżej świadek. W ocenie Sądu, przyczynienie się powoda należy oszacować na 25%.

Za nieusprawiedliwiony uznać należy zarzut winy rodziców w nadzorze nad małoletnim. Powód w dacie wypadku miał 11 lat. Naturalnym jest, że w tym wieku dzieci poruszają się już samodzielnie po mieście. Rodzice nie mogli mieć zatem wpływu na to, że powód dostał się na teren niezabezpieczonej budowy.

Z powołanych wyżej przyczyn zadośćuczynienie w kwocie 140 000 zł należało pomniejszyć o stopień przyczynienia się J. S. do zaistnienia szkody, tj. o 25%. W konsekwencji tytułem zadośćuczynienia, na podstawie powołanych przepisów, zasądono na jego rzecz kwotę 105 000 zł. O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. W pozostałym zakresie powództwo oddalono uznając je za wygórowane.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. znosząc je między stronami. Powód wygrał sprawę w 52,5 %, strony poniosły analogiczne koszty procesu, stąd zaistniały podstawy do zastosowania art. 100 kpc.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych co do powoda rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 sierpnia 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz. U. 2017, poz. 85) w zw. z art. 102 kpc przy uwzględnieniu charakteru niniejszej sprawy (oceny charakter roszczenia) i sytuacji materialnej powoda.

W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata sądowa i zwrot wydatków), co do pozwanego rozstrzygnięto na mocy art. 113 ust. 1 powołanej ustawy, nakazując ściągnąć je na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu w kwocie adekwatnej do wyniku rozstrzygnięcia, tj. 7.232,40 zł.